

My z KSM

Kwartalnik Kieleckiej Spółdzielni Mieszkaniowej (ukazuje się od 1992 r.) Nr 1/112/2024

ŻOKAZJI ŚWIĄT WIELKANOCNYCH

ŻYCZYMY PAŃSTWU,
BY PRZYNIOŚLY NAM WSZYSTKIM ZDROWIE
I SPOKÓJ. NIECH PIĘKNO BUDZĄCEJ SIĘ
DO ŻYCIA PRZYRODY OBUDZI
W NASZYCH SERCACH OPTYMIZM
I PRAWDZIwą, SZCZERĄ RADOŚĆ A WZAJEMNA
ŻYCZLIWOŚĆ STANIE SIĘ ŹRÓDŁEM
PRZEPEŁNIAJĄCEJ NAS WIARY, NADZIEI
I MIŁOŚCI NA KAŻDY DZIEŃ.



RADA NADZORCZA, RĄDY OSIEDLI, ZARZĄD
I PRACOWNICY KSM

I ❤️ KSM

W numerze:

Rusza rekrutacja do projektu wsparcia dla Seniorów

Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie w Kielcach rozpoczął nabór wniosków do projektu wsparcia dla Seniorów 60+. Zachęcamy do zapoznania się ze szczegółami

strona 3

Nowy numer pogotowia technicznego KSM

505 102 808

strona 16

Rozwiązujemy „śmieciowe” problemy

W 2023 roku Spółdzielnia rozpoczęła program remontów altan śmietnikowych na naszych osiedlach. Dzięki dofinansowaniu funduszu remontowego z podziału nadwyżki bilansowej Spółdzielni za 2022 rok, czyli przede wszystkim z zysku z najmu lokali użytkowych i terenów oraz sprzedaży ciepła dla podmiotów obcych, oddaliśmy do użytku 12 nowych altan, które spełniają wymogi segregacji odpadów. W tym roku planujemy remont kolejnych 11 altanek.

Wsluchając się w głosy mieszkańców, którzy wielokrotnie zwracali uwagę na nieestetyczny wygląd i brak funkcjonalności miejsc gromadzenia odpadów komunalnych, przeprowadziliśmy postępowanie ofertowe i zleciliśmy wykonanie remontów altan śmietnikowych, m. in. przy budynkach: Wielkopolska 7, Boh. Warszawy 11, Warszawska 5, Jesionowa 11, Jarzębinowa 6, Poczyska 5, Nowowiejska 15, Nowowiejska 22, Mazurska 1, Spółdzielcza 8. Altany przebudowano w taki sposób, aby w środku lub pod zabudowaną wiatą mieściły się pojemniki na śmieci wszystkich frakcji, to jest na odpady zmieszane (kolor czarny), ulegające biodegradacji (kolor brązowy), zmieszane odpady opakowaniowe (kolor żółty), papier (kolor niebieski) i szkło opakowaniowe (kolor zielony). **Pamiętajmy, w przypadku wątpliwości, w którym pojemniku powinien znaleźć się jakiś odpad, wrzucamy go do czarnego pojemnika na**

odpady zmieszane! Tam, gdzie z uwagi na lokalizację altany było to możliwe, przewidzieliśmy dodatkowe, zamykane miejsce na odpady wielkogabarytowe. Dzięki powyższym rozwiązaniom otoczenie altan jest bardziej estetyczne i uporządkowane, bo śmieci nie są rozwiewane przez wiatr czy wy-

rzucane poza pojemniki przez zwierzęta. Przede wszystkim jednak, dzięki zamknięciu altanek ograniczamy podrzucanie śmieci przez osoby nieuprawnione i wspieramy prawidłową segregację odpadów, co jest szczególnie ważne z uwagi na nakładane przez Urząd Miasta kary za nieprzestrzeganie tego obowiązku i naliczanie opłat za odbiór śmieci niesegregowanych (dla porównania, dzięki segregacji odpadów mieszkańcy wnoszą opłaty w wysokości 19 zł/osobę/m-c, podczas gdy opłata za śmieci niesegregowane jest dwukrotnie wyższa i wynosi aż 38 zł/osobę/m-c). Pilotażowo na dachu nowej altany śmietnikowej obsługującej budynki Śląska 8, 10, Wielkopolska 7 zainstalowaliśmy panele fotowoltaiczne, dzięki którym pozyskujemy energię do oświetlenia wnętrza altany i obsługi zamka szyfrowego (altana jest otwierana na tzw. pastylkę, a nie przy użyciu klucza). Jeżeli to rozwiązanie sprawdzi się w praktyce, zastosujemy je przy kolejnych realizacjach remontów.

Przy tej okazji przypominamy również o obowiązku segregowania odpadów, a także o aktualizacji danych o liczbie osób zamieszkujących lokale, które są weryfikowane m. in. przez Urząd Miasta w celu prawidłowego naliczania opłat za odbiór śmieci.

(AS)



Nowy projekt wsparcia dla Seniorów 60+

Dzieląc się najświeższymi wiadomościami o różnych programach wsparcia oferowanych w naszym mieście, informujemy, że Gmina Kielce/Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie rozpoczął właśnie rekrutację do projektu pn. „Tworzenie Lokalnych Systemów Wsparcia dla Seniorów”. Wsparcie jest skierowane do osób w wieku 60+ zamieszkałych na terenie Gminy Kielce.

Projekt oferuje nieodpłatne usługi:

- opiekuńczo - zdrowotne, np. asystenckie dla osób z niepełnosprawnością, polegające na asystowaniu w załatwianiu spraw poza miejscem zamieszkania, opiekuńcze w miejscu zamieszkania dla osób potrzebujących wsparcia w codziennym funkcjonowaniu oraz specjalistyczne usługi pielęgniarki, fizjoterapeuty, rehabilitanta;

- profilaktyczno - zdrowotne, np. organizacja jednodniowych wycieczek krajoznawczo-kulturowych, rehabilitacyjne zajęcia nordic walking, aerobiku w wodzie, jogi, wyjścia do miejsc kultury i rekreacji, spotkania i warsztaty edukacyjno-zdrowotne.

Projekt zakłada także udzielanie bardzo ważnego wsparcia dla opiekunów faktycznych seniorów niesamodzielnych, ze znacznym stopniem niepełnosprawności. Opiekunowie ci będą mogli skorzystać z opieki wytchnieniowej oraz usług terapeutyczno - psychologicznych.

Dokumenty rekrutacyjne są dostępne na stronie www.mopr.kielce.pl w zakładce:

Projekty/Projekty finansowane z Unii Europejskiej, a także w biurze projektu mieszczącym się przy ul. Kołłątaja 4, II piętro, pokój nr 6 (Dział Projektów MOPR Kielce) i w Rejonach Opiekuńczych.



Szczegółowe informacje można uzyskać w biurze projektu, Rejonach Opiekuńczych i pod numerami telefonów: 884 770 083 lub 883 770 065.

Po wypełnieniu i podpisaniu dokumentów rekrutacyjnych należy je złożyć w biurze projektu lub wysłać pocztą na adres: Dział Projektów MOPR Kielce, ul. Kołłątaja 4, 25-715 Kielce, pokój nr 6.

Projekt Gminy Kielce „Tworzenie Lokalnych Systemów Wsparcia dla Seniorów” realizowany jest w ramach programu regionalnego Fundusze Europejskie dla Świętokrzyskiego 2021-2027 i współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego Plus, Priorytet 9. Usługi społeczne i zdrowotne Działanie 09. 04 Zwiększanie dostępności do usług społecznych i zdrowotnych.

Alina Bunzel

Ludzie z KSM. Kultowy sklep „Amator”

Każde miasto kryje w sobie miejsca, które stanowią istotną część lokalnej historii i tradycji. Jednym z takich miejsc w Kielcach jest kultowy sklep elektroniczny "Amator", który znajduje się przy ulicy Wojewódzkiej 2 na „Sadach” – tuż obok naszej Administracji Osiedla. Choć dzisiaj może wydawać się zwykłym sklepem osiedlowym, to kiedyś, aby coś w nim kupić trzeba było swoje odstać w kolejce. Zaopatrywał bowiem nie tylko mieszkańców Kielc, ale także okolicznych miejscowości.

Historia "Amatora" sięga lat 80. XX wieku, kiedy to pracownik Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Wewnętrznego w Kielcach Waldemar Sławiński - z zamiłowania i wykształcenia elektronik zapragnął mieć własny sklep z artykułami elektronicznymi. Pan Waldemar zawsze chciał stworzyć

miejsce, gdzie miłośnicy elektroniki mogliby zaopatrzyć się w potrzebne akcesoria. Taka okazja nadarzyła się po upadłości Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Wewnętrznego w 1991 roku. Wtedy to wspólnie z kolegą z pracy Marianem Milcarzem postanowili przejąć sklep i zrealizować swoje marzenia. W początkowych latach działalności "Amatora" sklep był jedynym w Kielcach, gdzie można było znaleźć akcesoria elektroniczne. Tłumnie odwiedzany przez mieszkańców miasta, studentów Politechniki Świętokrzyskiej oraz pracowników okolicznych firm i uczniów szkół szybko stał się kultowym miejscem. CB radia, anteny, głośniki, kolumny "Tonsil" - to tylko niektóre z produktów, które cieszyły się ogromnym zainteresowaniem w tamtych latach.

Lata 90. XX wieku były złotym okresem dla "Amatora". Pomimo późniejszego rozstania się współwłaścicieli, Waldemara Sławińskiego i Mariana Milcarza w 1994, sklep kontynuował swoją działalność, wprowadzając do sprzedaży coraz to nowe produkty, takie jak akcesoria GSM, kable USB czy diody ledowe. Współcześnie, w dobie zakupów online i marketów elektronicznych, "Amator" stał się miejscem, które choć już nie przyciąga tłumów, nadal cieszy się zaufaniem klientów. Warto wspomnieć, że sklep przetrwał nawet chwile grozy, kiedy to w 2011 roku do jego wnętrza wjechała betoniarka. Choć było to niebezpieczne zdarzenie, to ta sytuacja spowodowała wzrost jego popularności dzięki medialnej uwadze, którą wzbudziło to zdarzenie.

Obecnie „Amator” dostosowując się do potrzeb zakupowych mieszkańców wprowadza do sprzedaży artykuły małego AGD, dużym zainteresowaniem cieszą się anteny telewizyjne oraz różnego rodzaju baterie. Trzy lata temu sklep, po śmierci Pana Waldemara zaczęła prowadzić jego żona Helena Sławińska.



"Amator" to nie tylko sklep elektroniczny - to miejsce, które jest częścią historii Kielc, KSM-u i które na przestrzeni lat zyskało swoje miejsce w sercach mieszkańców. To historia pasji, marzeń i nieustannej determinacji właścicieli, której owocem jest ciągle

działający i ceniony przez lokalną społeczność punkt handlowy na Osiedlu Sady.

Tomasz Nowak



Trudny problem – parkingi

Chyba nikogo nie trzeba przekonywać, że największą bolączką mieszkańców Kieleckiej Spółdzielni Mieszkaniowej i innych spółdzielczych osiedli w Kielcach jest brak wystarczającej liczby miejsc postojowych. Jakże często, zwłaszcza gdy wracamy do domu w godzinach popołudniowych i wieczornych, musimy zrobić kilka „rundek” po osiedlowych uliczkach, by zaparkować samochód. To skutek projektowania i budowy naszych osiedli w latach 60-tych – 90-tych ubiegłego stulecia, gdy auto było luksusem, a nie pojazdem codziennego użytku.

Brak wystarczającej liczby miejsc postojowych to problem trudny do rozwiązania. Biorąc pod uwagę, iż w naszych zasobach znajduje się 9240 lokali mieszkalnych, których użytkownicy posiadają zazwyczaj chociaż jedno, a często więcej aut, aby każdy mógł swobodnie zaparkować je pod swoim blokiem konieczne byłoby zagwarantowanie co najmniej kilkunastu tysięcy miejsc postojowych! To nierealne, i to nie tylko z uwagi na koszty, ale przede wszystkim na warunki zagospodarowania przestrzennego i infrastruktury w naszych osiedlach. Tym

niemniej stale podejmujemy działania, by sukcesywnie zwiększać ich liczbę: tylko w minionym 2023 roku, dzięki utwardzeniu terenu w miejscach spełniających warunki Prawa budowlanego, pozyskaliśmy dodatkowych 97 miejsc parkingowych. W tym roku planujemy podobne prace w kolejnych możliwych lokalizacjach.

Z uwagi na stan prawny gruntów, wykonanie nowych miejsc postojowych wymaga często współpracy z Miastem Kielce. W związku z szykowaną przez Miasto inwestycją pod nazwą „Poprawa transportowej mobilności mieszkańców Kielc poprzez budowę i przebudowę infrastruktury pieszo-rowerowej oraz przystanków komunikacji miejskiej” wystąpiliśmy do Miejskiego Zarządu Dróg o uwzględnienie przy jej realizacji interesów mieszkańców Osiedli Zagórska - Północ, Zagórska - Południe i Sandomierskie KSM. Wskazaliśmy kilka postulatów, m. in. przebudowę przystanku po północnej stronie ul. Boh. Warszawy na wysokości ul. Szymanowskiego w sposób umożliwiający utworzenie dodatkowych miejsc postojowych na

prawym pasie ul. Boh. Warszawy, wyznaczenie miejsc parkingowych na prawym pasie ruchu po południowej stronie jezdni ul. Boh. Warszawy analogicznie do rozwiązania wdrożonego na północnej jezdni, przeniesienie przystanku z zachodniej strony ul. Szczecińskiej na wysokości bloku Boh. Warszawy 17 na wylot ul. Boh. Warszawy po północnej stronie tuż za przejściem dla pieszych z poszanowaniem istniejącym miejsc parkingowych, wyznaczenie miejsc postojowych na ul. Szczecińskiej na odcinku od ul. Mąchockiej do ul. Boh. Warszawy, wdrożenie ruchu jednokierunkowego z kontraruchem rowerowym i obustronnymi miejscami parkingowymi na ul. Szymanowskiego oraz wyznaczenie miejsc postojowych na północnej stronie ul. Sandomierskiej analogicznie do północnej jezdni ul. Boh. Warszawy. Ich realizacja umożliwiłaby nie tylko stworzenie dodatkowych miejsc postojowych, ale i ułatwiłaby mieszkańcom korzystanie z komunikacji zbiorowej, pieszej i rowerowej w rejonie naszych osiedli, poprawiając warunki tzw.

zrównoważonej mobilności. Mamy nadzieję, że wskazane przez nas rozwiązania zostaną uwzględnione przy realizacji wspomnianej inwestycji.

(AS)



Szanowni Państwo!

Przed nami wybory samorządowe, czas ważnych decyzji, które będą miały bezpośredni wpływ na dalsze funkcjonowanie Kielc. Dlatego zwróciliśmy się do siedmiorga kandydatów na Prezydenta Miasta z prośbą o udzielenie odpowiedzi dotyczącej założeń ich programu wyborczego w zakresie poprawy jakości życia mieszkańców Kieleckiej Spółdzielni Mieszkaniowej - najstarszej i największej spółdzielni w regionie świętokrzyskim, zamieszkiwanej przez ok. 30 tysięczną grupę kielczan, którzy tu mieszkają, pracują w kieleckich firmach i instytucjach, prowadzą działalność gospodarczą, wychowują dzieci lub odpoczywają na emeryturze po zakończeniu kariery zawodowej. Zasoby naszej Spółdzielni są ściśle wpisane w przestrzeń Kielc i – w naszej ocenie - nie mogą być pomijane przy inicjowaniu działań i podejmowaniu decyzji w ramach sprawowanego urzędu.

Poniżej publikujemy odpowiedzi, które otrzymaliśmy od kandydatów. Zachęcamy do lektury – i jeszcze mocniej – do licznego udziału w wyborach samorządowych!

Kielecka Spółdzielnia Mieszkaniowa nie ponosi odpowiedzialności za treść prezentacji kandydatów, które zostały zamieszczone wyłącznie w celach informacyjnych. Ponadto w związku z wynajmowaniem sal w Osiedlowych Klubach Kultury na spotkania wyborcze informujemy, że odbywające się w nich wydarzenia nie stanowią wyrazów poparcia. Sale wynajmowane są na zasadach komercyjnych. Wynająć może je każdy Komitet Wyborczy.



Marcin Stępniewski

Szanowni Mieszkańcy KSM-u, przede wszystkim chciałbym podkreślić, że jestem jednym z Was, ponieważ od 2018 roku jestem mieszkańcem KSM-u. Do najważniejszych punktów programowych skierowanych do mieszkańców KSM-u należą przede wszystkim cztery rozwiązania. Bezpieczeństwo to podstawowa sprawa, o którą powinien dbać każdy władarz miasta, dlatego gdy zostanę prezydentem, rozszerzę monitoring miejski o osiedle KSM, którego aktualnie brakuje.

Przyczyni się to do poprawy komfortu życia mieszkańców, ale także będzie zapobiegało wandalizmowi, z którym niestety wciąż mamy do czynienia. Brak wystarczającej ilości miejsc parkingowych to także ogromny problem. Dlatego utworzę w naszym mieście program „Kielecki Parking”, dzięki któremu tylko w jedną kadencję, we współpracy z samorządem i spółdzielniami, utworzymy 5 000 nowych miejsc parkingowych w skali miasta. Na KSM-ie ten problem jest największy, dlatego właśnie tutaj zintensyfikujemy działania w ramach utworzonego programu. Jestem także świadom, że mieszkańcami naszego osiedla są często osoby w dojrzałym wieku, dlatego wprowadzimy w Kielcach program „Zdrowa jesień życia”, czyli miejską bezpłatną rehabilitację ruchową dla seniorów. Seniorzy stają przed szeregiem wyzwań, które wpływają na ich codzienne życie i samopoczucie, dlatego zadbanie o ich zdrowie jest niezwykle istotne. Ponadto, obserwuję naocznie, że na naszym osiedlu zamieszkuje coraz więcej młodych par z dziećmi, dlatego w Kielcach wprowadzimy program „Żłobek dla każdego”, gwarantujący miejsce w żłobku każdemu chętnemu dziecku. Jeśli zabraknie miejsc w żłobkach publicznych, miasto będzie gwarantowało finansowanie pobytu dzieci w żłobkach prywatnych. Oczywiście, to tylko wycinek z mojego programu wyborczego, ale jeśli wyrażą Państwo chęć spotkania i szerszego porozmawiania o Nowej Wizji Kielc, jestem do Państwa dyspozycji. Bardzo proszę o głos na Waszego sąsiada w wyborach 7 kwietnia.

Maciej Bursztein

- Jestem kielczaninem. Chłopakiem z osiedla Świętokrzyskiego. Mężem i tatą dwóch wspaniałych córek. Przedsiębiorcą zatrudniającym ok. 500 osób z miasta i regionu – tak sam o sobie mówi Maciej Bursztein, bezpartyjny kandydat na prezydenta Kielc.

Mieszkańcy kojarzą go przede wszystkim z rodzinną firmą Formaster i marką Dafi, rozpoznawalną w całym kraju i na świecie.

Wiele osób zna go również jako radnego obecnej kadencji. Dlaczego postanowił kandydować na urząd prezydenta?

- Tu jest moja rodzina, tu są moi przyjaciele, tu jest moje serce, tu jest mój biznes. Kandyduję, bo Kielce to mój dom i chce, żeby wszystkim żyło się w nim lepiej. W moim programie stawiam przede wszystkim na rozwój gospodarczy, bo to on stanowi preludeum do wszystkich innych działań. Chcę przyciągnąć do Kielc inwestorów, stworzyć nowe miejsca pracy, zadbać o każdą grupę społeczną, bo wiem, że to miasto składa się ze wspaniałych ludzi i ma ogromny potencjał. Wystarczy go uwolnić – podkreśla. Kandyduję, bo interesuje mnie coś więcej niż mój własny „ogródek”. Nie idę dla władzy i pieniędzy. Chcę realnie zmienić Kielce, bo wiem, że „da się” to zrobić.



Adam Cyrański

„Kielce umierają” – powiedział niespełna 10 lat temu Michał Sołowow. Słowa te odbiły się szerokim echem. Niestety zdiagnozowane problemy do dziś dzień są aktualne, co potwierdzają kolejne rankingi, w których Kielce najczęściej zajmują ostatnie miejsca. Jestem z Kielc, obserwuję Kielce całe swoje życie i jako uczeń nieistniejącej już 16-nastki, Liceum im. Jana Śniadeckiego czy w końcu Politechniki Świętokrzyskiej. Obserwowałem tu upadek

komunizmu i jak wszyscy wtedy patrzyłem z optymizmem w przyszłość wolnej Polski. Ten sen o wolności i możliwościach szybko został zderzony z rzeczywistością lat dziewięćdziesiątych. Pracując od rana do późnych godzin nocnych rozwinąłem wydawnictwo podręczników szkolnych, które funkcjonuje do tej pory. W międzyczasie udało nam się obronić Kielce jako stolicę województwa. W 2002 roku przyszła oczekiwana zmiana na stanowisku Prezydenta Kielc w osobie Wojciecha Lubawskiego, ale z biegiem lat coraz wyraźniej było widać, że Kielce potrzebują lepszej wizji, ponieważ w wyścigu miast tracą do takich ośrodków jak często wspomniany Rzeszów. Dzieje się tak dlatego, że nie podejmujemy działań, żeby wyrwać nas z tego zamkniętego kręgu braku perspektyw. Kielce potrzebują zarządzania, a nie administrowania. Kielce potrzebują działań, a nie obietnic. Kielce potrzebują nowej energii.

Mając to wszystko na uwadze podjąłem decyzję o wystartowaniu w wyścigu o fotel Prezydenta Miasta Kielce. Jestem przekonany, że jestem osobą, która może wprowadzić Kielce na właściwe tory rozwoju. Nie obiecuję gruszek na wierzbie, ale solidną pracę na rzecz naszego miasta!





Kamil Suchański

Kandydat na stanowisko prezydenta Kielc Kamil Suchański podkreśla, że o stolicy regionu świętokrzyskiego myśli kompleksowo. To oznacza, że ważna jest dla niego każda część miasta i wszyscy mieszkańcy. W swoim programie przygotował także plan dla kieleckich osiedli.

Kamil Suchański podkreśla, że wiele problemów widzi wyraźniej, bo jest kielczaninem od urodzenia i pełni mandat radnego. Wielokrotnie interweniował w sprawie mieszkańców kieleckich osiedli.

- Wiem, jakie są potrzeby mieszkańców osiedli spółdzielczych. Już na początku kadencji powołałam pełnomocnika do spraw współpracy ze spółdzielniami mieszkaniowymi. Chodzi o to, by ten kontakt był stały i żeby tę współpracę usprawnić - mówi Kamil Suchański.

Podkreśla, że pilnym tematem wymagającym działania jest zwiększenie liczby miejsc parkingowych na osiedlach, a także systematyczne remonty chodników oraz ułożenie płyt chodnikowych na „dzikich” przejściach i skrótach.

- Chciałbym ponadto, żeby mieszkańcy mieli bliżej do urzędu. Punkty obsługi będą działać na osiedlach, w klubach seniora i bibliotekach - mówi Kamil Suchański.

Agata Wojda

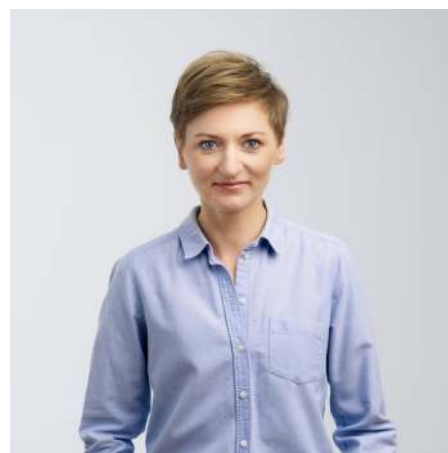
Przez wiele lat mieszkałam na KSM-ie. Tu się wychowałam, tu chodziłam do szkoły i tu dorastałam. Znam każdy zakamarek osiedla i problemy jego mieszkańców.

To bardzo przyjazna i zielona część naszego miasta, ale wymaga inwestycji w zakresie funkcjonalności i estetyki, przy bliskiej współpracy z miastem.

To osiedle, na którym mieszka wielu seniorów, dlatego niezbędne jest zwiększenie terenów, na których mogą w sposób komfortowy spędzać jesień swojego życia. Trzeba wspierać tworzenie przyjaznych skwerów, jak skwer 50-lecia KSM przy ulicy Zagórskiej. To mogą być miejsca integracji międzypokoleniowej, gdzie znajdą się także elementy placów zabaw.

Pilnie musimy zmienić regulamin Budżetu Obywatelskiego, żeby także mieszkańcy osiedla KSM mogli realizować swoje sąsiedzkie projekty.

Szczególnej uwagi wymaga stan infrastruktury dróg osiedlowych i chodników. Ogromnym wyzwaniem są także miejsca parkingowe dla mieszkańców. Musimy o to wspólnie zadbać. Jako prezydentka będę chciała ponadto doprowadzić do remontu basenu przy ul. Szcześcińskiej i kompleksu sportowego przy ul. Prostej.





Agata Marjańska

Osiedle KSM jest mi bliskie, mieszka tu moja kochana teściowa i często o nim rozmawiamy. Wspólnie z Iwoną Gwóźdź i Wojciechem Kowalczykiem z listy KWW RAZEM dla Kielc, widzimy następujące potrzeby:

- parkingi bez uszczerbku dla zieleni,
- większa ilość miejsc, gdzie można przysiąść i odpocząć,
- unowocześnienie placów zabaw oraz strefy aktywnej rekreacji dla osób starszych na świeżym powietrzu,
- likwidacja barier architektonicznych. Teść chorował wiele lat i wiem, z czym się zmagają,

- zmiany organizacji ruchu na kilku ulicach,

- miejsce, jak kiedyś „murek” przy ul. Zagórskiej, gdzie można by kupić tanio kwiaty, koperek od działkowców z pobliskich działek. Taka trochę lokalna pomoc sąsiedzka, trochę miejsce spotkań.

- Iwona Gwóźdź zwraca uwagę na konieczność modernizacji basenu przy ul. Szczecińskiej, który może być wizytówką tej części miasta.

Znam i rozumiem Państwa osiedle, dlatego zachęcam do głosowania na KWW RAZEM dla Kielc w wyborach samorządowych. Przesyłajcie nam swoje spostrzeżenia pod nr 723 201 744. Nie jesteśmy związani z żadną partią polityczną, ani z interesami kieleckich biznesmenów. Jesteśmy zwyczajnymi kielczanami, takimi, jak wy i chcemy mieć wpływ na to co dzieje się na naszych osiedlach.



Marcin Chłodnicki

Jestem Państwa sąsiadem, chłopakiem z „KSMu”. Kandyduję ponieważ wspólnie z Wami chcę pozytywnych zmian. Zadbam o powstawanie dobrze płatnych miejsc pracy i komfort życia w Kielcach. Wiem jak to zrobić, bo mam doświadczenie w samorządzie jako radny, wiedzę o funkcjonowaniu administracji, którą zdobyłem piastując stanowisko wiceprezydenta oraz kompetencje pozwalające sprawnie zarządzać i współpracować.

Jako Prezydent będę wsłuchiwał się w Wasz głos. Będę współpracował ze spółdzielcami, których zaproszę do Rady Spółdzielczości. Powołam ją po wygranych wyborach. Mnóstwo razy stawałem po stronie osiedlowych inicjatyw i postulatów. Będę to robił nadal. Chcę, żeby miasto modernizowało osiedlowe ulice i chodniki, place zabaw, tereny zielone, ale też tworzyło miejsca parkingowe.

Jedną z moich i Lewicy głównych deklaracji w zakresie inwestycji budowlanych dla Kielc, ale zlokalizowanych na naszym osiedlu, jest remont basenu przy ul. Szczecińskiej wraz z budową parkingu, remont szkół i przedszkoli, a także budowa żłobka.

Zabiegam o Państwa poparcie, włączenie Was w zmiany - tak, żebyśmy wspólnie mieli na nie wpływ i poczuli pozytywne efekty zaraz po wyborach.

O poprawie jakości zamieszkiwania w osiedlach KSM z Aliną Bunzel, członkiem Rady Nadzorczej Związku Rewizyjnego Spółdzielni Mieszkaniowej RP, kandydatką do Rady Miasta Kielce

AS: Pani Alino, przede wszystkim gratulujemy wyboru Pani osoby do Rady Nadzorczej Związku Rewizyjnego Spółdzielni Mieszkaniowych RP w Warszawie, który zrzesza ok. 500 spółdzielni mieszkaniowych ze wszystkich województw.

Alina Bunzel: Dziękuję serdecznie. Bardzo się cieszę, że dzięki okazanemu przez Członków naszej Spółdzielni zaufaniu, mogłam uczestniczyć w VIII Krajowym Zjeździe Związku jako delegatka KSM. Być może nie wszyscy wiedzą, że Związek Rewizyjny jest instytucją reprezentującą spółdzielnie mieszkaniowe w kontaktach z władzami Państwa, udzielającą im wsparcia prawnego i przeprowadzającą lustracje. Podczas tego zjazdu m. in. wybierana była Rada Nadzorcza. Mam zaszczyt poinformować, że 148 ze 149 ważnych głosów zostałam wybrana jej członkiem na kadencję 2024-2028. Na pewno uczynię wszystko, aby Związek jak najlepiej wspierał naszą Spółdzielnię w podejmowanych przez nią działaniach. Jak bardzo jest to ważne, mogliśmy przekonać się, gdy nasza Spółdzielnia prowadziła batalię o zmianę niekorzystnych przepisów i wywalczyła dla naszych mieszkańców 4-milionową dotację do kosztów ciepła w sezonie grzewczym 2022/2023.

AS: No właśnie, to kolejne wyzwanie w Pani bogatej działalności społecznej na rzecz środowiska Kieleckiej Spółdzielni Mieszkaniowej i nie tylko.

Alina Bunzel: Rzeczywiście, jestem osobą aktywną społecznie i posiadane przez mnie różnorodne doświadczenie związane z wolontariatem w wielu fundacjach i stowarzyszeniach, m. in. w Stowarzyszeniu Ochrony

Dziedzictwa Narodowego, Fundacji Dawców Szpiku DKMS Polska, Fundacji Court Watch Polska, Akademii Przyszłości, Amnesty International, czy Stowarzyszeniu Przyjazne Kielce potrafię skutecznie wykorzystać, by wszystkim nam żyło się po prostu lepiej.

To dlatego, stojąc w sierpniu 2021 roku obok kulistej fontanny na skwerze przy ul. Zagórskiej / Źródłowej, pomyślałam, jak piękny jest KSM i jak wiele dobrego można zrobić dla jego mieszkańców.

AS: I została Pani wybrana do Rady Nadzorczej naszej Spółdzielni...

Alina Bunzel: Tak, dzięki ogromnemu poparciu mieszkańców, zostałam Sekretarzem Rady Nadzorczej KSM. Jest dla mnie źródłem wielkiej satysfakcji, gdy zwracają się Państwo do mnie ze swoimi problemami, uwagami, spostrzeżeniami. Oznacza to bowiem, że nie tylko darzycie mnie sympatią i zaufaniem, ale też wierzycie w moją skuteczność. W moim słowniku nie istnieją bowiem słowa „nie da się”. Przeciwnie, „da się” wszystko, a na pewno bardzo dużo, trzeba tylko trochę bardziej się zaangażować, zaczerpnąć informacji, uderzyć we właściwe drzwi, pozyskać środki, a czasem „poruszyć niebo i ziemię”. Ostatnie 3 lata to dziesiątki, setki rozmów i spotkań z mieszkańcami: na ulicy, pod blokiem, w sklepie czy aptece. Zawsze słucham i działam. Bo jak mogłabym nie pomóc starszym



mieszkańcom, które zwróciły się z prośbą o ustawienie kilku ławeczek i zorganizowanie im miejsca, gdzie mogłyby spotykać się ze sobą, rozmawiać, odpoczywać? Jak mogłabym zlekceważyć prośby opiekunek wolnożyjących kotów, które poprosiły mnie o ustawienie domków, by przetrwały zimę? Jak mogłabym nie zaangażować się w przeprowadzaną w naszej Spółdzielni akcję „Świąteczny upominek od KSM”, skoro dzięki niej miałam okazję odwiedzić naszych Seniorów, porozmawiać z nimi, pokazać, że są dla mnie bardzo ważni? Ja po prostu lubię i szanuję ludzi, dostrzegam ich potrzeby i problemy, które być może dla kogoś wydają się błahe i niewarte uwagi, a dla tej osoby mogą stanowić centralny element jej życia.

AS: Wspomniała Pani o działalności w Stowarzyszeniu Przyjazne Kielce. Mogę chyba zdradzić, że w tegorocznych wyborach samorządowych kandyduje Pani do Rady Miasta Kielce z Komitetu Wyborczego Przyjazne Kielce, okręg 4 Osiedla KSM i Barwinek.

Alina Bunzel: Tak, to prawda. Do podjęcia decyzji o zaangażowaniu się w działalność Stowarzyszenia Przyjazne Kielce przekonało mnie jego motto: „Świata nie zmienimy, ale Kielce możemy. Dla kogoś Kielce mogą być całym światem”. Pomyślałam wtedy, że to słowa o mnie. Jestem kielczanką od urodzenia i po prostu kocham moje Miasto. Dlatego tak bardzo denerwuje mnie bylejakość, brak perspektywizmu i „tumiwizm” w zarządzaniu Kielcami, które nie są przecież w niczym gorsze od Rzeszowa, Opola, Olsztyna. Te miasta rozwijają się, stwarzając godne warunki do życia dla swoich mieszkańców, a my co roku borykamy się z dziurawymi po zimie drogami i jeszcze bardziej dziurawym miejskim budżetem.

AS: I dlatego zdecydowała się Pani kandydować do Rady Miasta Kielce?

Alina Bunzel: Tak, uważam, że słuchając

mieszkańców i rozmawiając z nimi, możemy wspólnie stworzyć nowe Kielce. Miasto, które będzie przyjazne dla wszystkich: dla ludzi młodych, rodzin z dziećmi, naszych drogich Seniorów, przedsiębiorców i pracowników kieleckich firm oraz odwiedzających Kielce gości. Mamy przecież świetne warunki, by wyprowadzić je z trwającego impasu. Przede wszystkim zależy mi jednak, aby władze naszego Miasta dostrzegły, że Kielce to przede wszystkim spółdzielcze osiedla i ich mieszkańcy. Przecież stanowimy kilkusettyśięcną grupę osób odprowadzających podatki do miejskiego budżetu. Mamy prawo oczekiwać, że poprawi się stan miejskich ulic i chodników na naszych osiedlach, że na terenach miejskich czy w pasach przydrogowych powstanie więcej miejsc



parkingowych, że nasze dzieci będą uczęszczać do lepiej wyposażonych szkół i przedszkoli, a Seniorzy korzystać z bardziej dostępnej opieki medycznej. Niezrozumiałym było dla mnie na przykład ograniczenie możliwości realizowania zadań w ramach Kieleckiego Budżetu Obywatelskiego wyłącznie do terenów miejskich. I jak się okazało, słusznie, skoro Miasto Kielce uzyskało opinię Regionalnej Izby Obračunkowej, że na terenach spółdzielni mieszkaniowych można zgłaszać projekty w ramach KBO. Oznacza to, że jeżeli regulamin budżetu ulegnie zmianie, będziemy mogli pozyskiwać środki na tak potrzebne na naszych osiedlach inwestycje, np. nowe oświetlenie, nowe place zabaw i miejsca wypoczynkowo – rekreacyjne, czy realizację tzw. „projektów zielonych”. Dopilnowanie tego leży w gestii nowej Rady Miasta. Startuję z ludźmi, którzy dostrzegając ogromny potencjał Kielc, chcą je zmienić na lepsze, już zaangażowanymi w wiele projektów i zdeteminowanymi do działania, jak choćby kandydujący w okręgu nr 1 obejmującym między innymi Osiedle Sady Tomasz Nowak, Prezes Towarzystwa Przyjaciół Kielc, znany Państwu doskonale z ukazującego się w naszym kwartalniku cyklu „Ludzie z KSM”, w którym promuje lokalnych przedsiębiorców z osiedli Kieleckiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Naszym największym atutem jest to, że jesteśmy „ludźmi stąd”, Państwa sąsiadami, więc będziemy robić wszystko, by poprawić jakość zamieszkiwania na Osiedlach KSM.

AS: Czyli kluczem jest dobra współpraca między Miastem a spółdzielniami mieszkaniowymi?

Alina Bunzel: Zdecydowanie tak. Wspólnie możemy zadbać choćby o poprawę bezpieczeństwa na naszych osiedlach dzięki kooperacji w zakresie rozszerzenia zasięgu miejskiego monitoringu. Wystarczyłoby, aby Miasto włączyło kamery Spółdzielni do swojego systemu obserwacji. Z uwagi na

strukturę wiekową naszych mieszkańców zależy mi również bardzo na likwidacji barier architektonicznych. Często osoby starsze, dotknięte niepełnosprawnościami, mają duże problemy z opuszczeniem mieszkania i załatwieniem spraw w urzędzie, u lekarza, czy zwykłych zakupów. Rozwiązaniem mogłyby być windy zewnętrzne czy platformy schodowe. Ważne jest również tworzenie, upowszechnianie i pilotowanie miejskich programów pomocy dla osób starszych. Właśnie rusza długoterminowy, lokalny system wsparcia dla Seniorów 60+, oferujący m. in. pomoc w zakresie usług opiekuńczo - zdrowotnych, i profilaktycznych oraz opieki wytchnieniowej dla ich opiekunów. To ważne, żeby mieszkańcy KSM mieli o nim wiedzę i mogli z niego skorzystać.

AS: Wspominała Pani również o potrzebie realizacji tzw. projektów zielonych. Wiem, że dbałość o środowisko i promowanie ekologii jest szczególnie bliskie Pani sercu...

Alina Bunzel: Tak, chciałabym bardziej zadbać o otaczające nas środowisko naturalne: mamy przecież w Kielcach najpiękniejsze parki i rezerваты przyrody, zieleń i drzewostan, które są naszym prawdziwym bogactwem. A KSM słynie ze swych terenów zielonych. To dlatego tak angażuję się we wszystkie akcje proekologiczne, które udało mi się przeprowadzić w naszej Spółdzielni: domki dla murarek, budki lęgowe dla jerzyków i innych ptaków, domki dla jeży, nasadzenia drzew i krzewów. Gdy zadbamy o przyrodę, odwdzięczy się nam stokrotnie.

AS: Pani Alino, słuchając Pani mam nieodparte wrażenie, że Pani doba musi trwać dłużej niż 24 godziny...

Alina Bunzel: Ja po prostu kocham to, co robię. Lubię i szanuję ludzi. Umiem słuchać i jestem zdeteminowana, by działać. Bez aktywności społecznej, bez wolontariatu, pomocy innym, moje życie byłoby puste. A w wolnych chwilach, które czasem udaje mi się znaleźć, oglądam dobre filmy i spaceruję z moimi psami.

(AS)

CEGIELNIA SIEKLUCKICH

W 1895 r. Ksawery Franciszek Sieklucki wznosił na Wielkopoli cegielnię mechaniczną, będącą największym tego typu zakładem w Kielcach. W 1899 r. właściciel cegielni zbudował kręgowy piec hoffmanowski do wypalania cegieł i dachówek. Cegielnia Siekluckich była bardzo nowoczesnym jak tamte czasy zakładem produkcyjnym, gdzie cegły formowano mechanicznie, tymczasem w innych kieleckich cegielniach cegłę wciąż formowano ręcznie. Początkowo w cegielni Siekluckich pracowało jedynie kilku robotników ale z biegiem czasu zatrudnienie wrosło osiągając w drugiej połowie lat 30-tych XX wieku niemal siedemdziesiąt osób. Cegielnia Siekluckich produkowała 60 metrów sześciennych cegły miesięcznie. W ciągu zaledwie kilkunastu lat od powstania cegielnia Siekluckich zdobyła uznaną pozycję na lokalnym rynku. W zakładzie Siekluckich wytwarzano bowiem znakomitą cegłę, kafle, posadzki ceglane i dachówki. Cegły i dachówki z tej cegielni posłużyły do budowy licznych budynków w Kielcach. Z cegieł „od Siekluckich” wzniesiono m. in. - zachowane do czasów dzisiejszych - stajnie 2 Pułku Artylerii Legionów (przy obecnej ul. Kusocińskiego).

Trwałe i doskonałe produkty z cegielni Siekluckich były cenione na rynkach handlowych całej guberni kieleckiej. Biuro cegielni mieściło się w piętrowej kamienicy czynszowej wzniesionej przez Siekluckich przy ul. Szerokiej 15 (budynek zachował się do obecnych czasów - aktualny adres ul. Żeromskiego 14). Natomiast zabudowania samego zakładu produkcyjnego były usytuowane po południowej stronie obecnej ul. Fryderyka Chopina (główna część na wysokości bloku Chopina 11). W skład kompleksu kilkunastu budynków cegielni wchodziła m. in. piecownia z piecem hoffmanowskim opalanym węglem i strzelistym kominem, maszynownia, warsztat, liczne wiaty do suszenia cegieł oraz szopy magazynowe na zapas suchej surówki ceglanej. Lokalizacja cegielni Siekluckich była bezpośrednio związana z występującymi w tej okolicy bogatymi zasobami dobrej jakości gliny. Gлина dla potrzeb cegielni była wybierana z pobliskich glinianek (obecnie w tym miejscu znajduje się miejski plac targowy, tzw. „bazary”). Transport gliny z wyrobiska był znacznie ułatwiony dzięki wybudowaniu przez Siekluckich kolejki wąskotorowej łączącej glinianki z cegielnią.



Zabudowa cegielni Siekluckich na planie Kielc z 1958 r.

Wskutek intensywnego wydobycia gliny obok cegielni powstały liczne wyrobiska wypełnione wodą zwane "dołami Siekluckiego" które służyły kielczanom jako dzikie kąpieliska. Na początku 1945 r. wojska niemieckie w trakcie wycofywania się z Kielc zatopiły w "dołach Siekluckiego" broń i amunicję, wyławianą po wojnie ochoczo przez okoliczną młodzież. Po zakończeniu drugiej wojny światowej cegielnia została przejęta przez państwo a Stanisław Tadeusz Sieklucki (ostatni właściciel cegielni)

musiał opuścić Kielce. Zabudowania nieczynnej cegielni Siekluckich wraz z charakterystycznym, wysokim kominem zostały ostatecznie wyburzone w drugiej połowie lat 60-tych XX wieku w związku z trwającą rozbudową dzielnicy KSM, a pozostałości "dołów Siekluckiego" zasypano na początku lat 70-tych XX wieku.

Na zakończenie warto wspomnieć, iż w Kielcach po rodzinie Siekluckich przy ul. Wrób-

lewskiego 3 zachował się do obecnych czasów przebudowany własny dom mieszkalny (zwany „dworkiem Siekluckich”) - zdjęcie tego obiektu zostało zamieszone w poprzednim numerze kwartalnika „My z KSM”.



Piotr Modzelewski
Towarzystwo Przyjaciół Kielc

KREATYWNE WARSZTATY Z KSM - ferie 2024

Za nami ferie zimowe! Jak zwykle przygotowaliśmy na ten czas program wypełniony ciekawymi i atrakcyjnymi zajęciami. Warsztaty odbywały się w trzech Osiedlowych Klubach Kultury KSM: Miniatura, Słoneczko i Polonez.

Codziennie dla naszych podopiecznych przygotowana była bogata oferta warsztatów stacjonarnych, takich jak: zajęcia plastyczne, muzyczne, wokalne, taneczne, sportowe oraz gry i zabawy ruchowe. Szeroki wachlarz zajęć miał na celu nie tylko integrację grupy, ale także odkrywanie nowych talentów dzieci. Uczestnicy Kreatywnych Warsztatów chętnie brali udział w proponowanych aktywnościach i nie narzekali na nudę.

Ponadto każdego dnia w programie były zap-

lanowane dodatkowe atrakcje, takie jak: warsztaty tworzenia czekolady w Magii Karmelu, zajęcia artystyczne w Muzeum Historii Kielc czy warsztaty edukacyjne w Muzeum Zabawek i Zabawy. Jak co roku ogromną radość sprawiły dzieciom wyjazdy na basen Perła oraz do Ośrodka Jazdy Konnej i Hipoterapii Maag.

Ferie w Osiedlowych Klubach Kultury KSM to także edukacja. Praktyczne informacje oraz umiejętności z zakresu udzielania pierwszej pomocy i bezpieczeństwa podczas aktywności zimowych dzieci uzyskały dzięki warsztatom zorganizowanym z Komisarzatem Policji oraz ze Strażą Miejską. Dodatkowo, codziennie każdy z uczestników miał zapewniony ciepły posiłek.

Obiady doskonale rozgrzały naszych podopiecznych i zapewniły nową porcję energii do dalszej zabawy.

Fantastyczny czas ferii niestety szybko minął. Dziękujemy wszystkim milusińskim za udział w naszych warsztatach oraz miło spędzony czas i zapraszamy w wakacje!



(TK)

Nowy numer pogotowia technicznego KSM

W celu ułatwienia zgłaszania awarii w dni robocze po godzinach pracy Spółdzielni i w dni wolne od pracy, od 15 kwietnia br. funkcjonował będzie jeden numer telefonu, na który będzie można zgłaszać awarie hydrauliczne, elektryczne, centralnego ogrzewania, gazowe, kominiarskie i dźwigowe.

Po nawiązaniu połączenia z numerem **505 102 808** i wysłuchaniu komunikatów głosowych, postępując zgodnie z instrukcjami, zostaniecie Państwo przekierowani bezpośrednio do odpowiednich służb technicz-

nych. To duże ułatwienie, bo nie wymaga sprawdzania i wybierania różnych numerów telefonów do służb usuwających awarie w dni robocze od 19.00 do 7.00 oraz w dni wolne od pracy i święta.

Przypominamy również, że usunięcie awarii nie zawsze leży w gestii Spółdzielni. Jeżeli w kilku - kilkunastu budynkach na osiedlu nie ma prądu czy wody, albo gdy w mieszkaniu ulatnia się gaz, należy zadzwonić pod numery pogotowia energetycznego, wodociągowego bądź gazowego.



Ważne telefony

Numer alarmowy	112
Pogotowie ratunkowe	999
Straż pożarna	998
Policja	997
Straż Miejska	986
Pogotowie gazowe	992
Pogotowie energetyczne	991
Pogotowie wodociągowe	994

Zgłoszenia awarii w dni robocze od 7.00 do 15.00:

Administracja Osiedla Zagórska – Północ	41 34 16 700
Administracja Osiedla Zagórska – Południe	41 34 16 560
Administracja Osiedla Sady	41 34 16 520
Administracja Osiedla Sandomierskie	41 34 16 760
Zakład Energetyki Ciepłej	41 34 15 540

Zgłoszenia awarii w dni robocze od 15.00 do 19.00	41 34 16 800
Numer do zgłoszeń awarii centralnego ogrzewania w dni robocze od 15.00 do 22.00	503 918 688

**Zgłoszenia awarii w dni robocze od 19.00 do 7.00
oraz w dni wolne od pracy i święta 505 102 808**